

Sztuka Współczesna: "Black and White"

4 czerwca 2019 19:00

Kod aukcyjny: 619ASW061



DESA
UNICUM

209. ↑

Ryszard Winiarski

"Area 17/9", 1971

Cena wylicytowana: 900 000 zł

akryl/drewno, szkło, 101 x 101 cm

Sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'ARE 17/9 | Winiarski 1971'

szkło (tafle lustrzane)

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

"Biel i czerń w swej jednoznaczności są dla Winiarskiego 'zerem' i 'jedyneką', ulubioną parą, której kolory i walory ustępowały rzadko".

– DOBROSŁAWA HORZELA

Lata 60. i 70. XX wieku to czasy, gdy w sztuce pojawiały się wizualne przedstawienia odnoszące się do takich wydarzeń, wynalazków i dziedzin nauki jak loty w kosmos, pierwsze komputery i niezwykle popularna wówczas cybernetyka. Ta ostatnia była uważana za ogólną naukę o systemach oraz informacji: jej nadawaniu, przetwarzaniu i zarządzaniu nią. Cybernetyka miała stać się ogólną dziedziną wiedzy, z której czerpać mają zarówno konstruktorzy „maszyn myślących”, jak i wszyscy ci, którzy pracowali z różnorodnymi systemami wykorzystującymi dane, których przetwarzanie należy usprawnić. Choć wspomniane dwie dekady można uznać za czas końca modernizmu, wskazane zagadnienia oraz zainteresowanie nimi wśród artystów wydają się dalszym ciągiem pozytywnego, „progresywnego” myślenia, tak charakterystycznego dla pierwszych awangard XX wieku. Przeniknęło ono dość szybko do kręgów artystycznych. Żywo zainteresowany był nim Mieczysław Porębski, historyk i krytyk sztuki, który od początku swojej kariery był blisko związany z artystami i artystkami awangardowymi. Porębski prowadził seminarium na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, na które miał okazję uczęszczać Ryszard Winiarski. Sam artysta tak opisał to doświadczenie: „Decydujące znaczenie dla mojej twórczości miało uczestnictwo w seminariach poświęconych tematyce kultury indywidualnej prowadzonych przez prof. Mieczysława Porębskiego połączonych z moimi zainteresowaniami teorią informacji i pewnymi działami matematyki. Moją ambicją są próby wizualnego notowania zdarzeń i wizualnej prezentacji ich rozkładów statystycznych. Frapuje mnie wielość możliwości, jakie stwarza takie traktowanie obrazu” (cyt. za: Ryszard Winiarski, [red.] Ania Muszyńska, Magdalena Marczak-Cerońska, Warszawa 2017, s. 32).

Popularne ówczesnie zagadnienia silnie wpłynęły na młodego artystę. Można stwierdzić, że był on „predestynowany” do tego, by podjąć je w swojej twórczości. Winiarski był bowiem nie tylko absolwentem Akademii Sztuk Pięknych, ale również politechniki, zatem świat liczb i rachunków nie był mu obcy. Winiarskiego oraz wspomnianego już Porębskiego łączyło myślenie o sztuce jako o informacji, którą nadaje się za pomocą „kodu” poprzez odpowiedni „kanał komunikacyjny”, transmitujący „komunikat”. Podobne, strukturalistycznie nacechowane słownictwo było znakiem tamtej epoki, tak jak chęć ujęcia działalności artystycznej za pomocą ścisłej terminologii, bliższej naukom empirycznym niż humanistycznym rozważaniom o twórczości.

Winiarskiego przez wiele lat interesowała statystyka i rachunek prawdopodobieństwa. Jego obrazy były zapisem kolejnych, podejmowanych raz za razem eksperymentów statystycznych, których przedmiotem był szereg rzutów monetą lub kością. Artysta wykorzystywał w swojej twórczości matrycę, zwykle w postaci dwubarwnej siatki, którą następnie pokrywał kolorem w zależności od wyników eksperymentu w kolejnych

powtórzeniach. Wyniki swoich doświadczeń tłumaczył niejako na binarny język dwóch barw: czerni i bieli. Przykładowo zamalowanie jednego pola wewnątrz siatki czernią mogło oznaczać „reszkę” w rzucie monetą, gdy „orzeł” zaznaczany był poprzez pozostawienie pola niezamalowanego. Jest to wyłącznie przykład najprostszego działania, które u Winiarskiego przybierało znacznie bardziej złożone formy. Artysta decydował losowo na przykład o tym, w którym narożniku kompozycji rozpocząć „zapis”, następnie według odpowiedniego klucza zapisywał wyniki nie tylko własnych rzutów kostką czy monetą, ale również gotowe dane na przykład ze znalezionych tablic statystycznych. Niekiedy też wyniki doświadczeń Winiarski zapisywał przy użyciu odpowiednich algorytmów, każdą z wartości przeliczając według ustalonego początkowo wzoru. Jak przyznał sam artysta, w takiej praktyce kluczowy był sam intelektualny proces. Wizualne dzieło pozostawało dla artysty po prostu zapisem intelektualnego procesu, operacji na danych i liczbach. Nie odbiera to im rzecz jasna niezbywalnej, wizualnej wartości, jednak zwraca uwagę na to, że jej osiągnięcie nie było podstawowym celem ich autora.

Pochodzenie

- autentyczność potwierdzona przez spadkobierczynie artysty